

Katarzyna CHMIELEWSKA

## Recepcja Wergiliusza w Polsce na przykładzie *Kroniki polskiej* mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem

Publius Vergilius Maro, wielki poeta rzymski doby augustowskiej, od prawie dwóch tysięcy lat jest jednym z najpopularniejszych twórców antycznych. Wergiliusz pozostawił po sobie *Eneidę* – poemat bohaterski w XII księgach, *Georgiki* i *Eklogi* (*Bukoliki*). Dwa ostatnie utwory opiewają zalety prostego, pasterskiego życia; natomiast *Eneida*, uznawana za epopeję narodową Rzymian, opisuje początki Rzymu, zaczynając od ucieczki z płonącej Troi Eneasza, przodka Romulusa i Remusa, aż do przepowiedni o bohaterskich czynach i godnym panowaniu Juliusza Cezara i Oktawiana Augusta.<sup>1</sup>

Utwory Wergiliusza i sama postać ich autora wywarły niezatarte piętno na dziełach późniejszych twórców.<sup>2</sup> Już następnicy epicy rzymscy – Silius Italicus i Statius, pozostają pod wielkim wpływem Wergiliusza. Servius i Macrobius twierdzili, że dzieła poety z Mantui są źródłem wielkiej mądrości. Utwory Wergiliusza bardzo wcześnie zostały wprowadzone do lektury szkolnej.

Wiekie średnie uważały Wergiliusza za największego poetę, a także za czarodzieja, maga i cudotwórcę.<sup>3</sup> W średniowiecznej legendzie był również Wergiliusz stróżem moralności i prawdy – olbrzymia maska kamienna, zwana *Bocca del Verità* (Usta Prawdy), była jakoby głową wzniesionego przez Wergiliusza posągu służącego do sprawdzania prawdomówności świadków na „sądach bożych”. Autor *Eneidy* był życzliwie przyjmowany w kołach chrześcijańskich, mimo iż był przecież poetą pogańskim. Sam św. Augustyn był pełen podziwu dla Wergiliusza i zalecał młodzieży lekturę pism

<sup>1</sup> Więcej o Wergiliuszu zobacz między innymi w: S. Stabryła, *Wergiliusz. Świat poetycki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987; J.P. Brisson, *Virgile. Son temps et le nôtre*, Paris 1966; *Virgilio nostro antico. Atti delle collaborazioni per Bimillenario Virgiliano in Calvisano* (pr. zbior.), Brescia 1983; *Virgilio poeta attuale: commemorazione del Prof. Dott. Celeste Marasa a Crema a cura di Cavaletti DonLuigi*, Crema 1983; *E io sarò tua guida: raccolta di saggi su Virgilio e gli studi virgiliani* a cura di Massimo Gioseffi, Milano 2000;

<sup>2</sup> S. Stabryła, op. cit., s. 5–8; *Słownik kultury antycznej*, pod red. L. Winniczuk, Warszawa 1986, s. 443; J. Starnawski, M. Wichowa, A. Otrębski, *Antyk w Polsce*, cz. I, Łódź 1992, s. 98–115.

<sup>3</sup> O znaczeniu i ważnej w średniowieczu pozycji Wergiliusza, którego traktowano niemalże jako pisarza chrześcijańskiego, zobacz: D. Comparetti, *Virgilio nel medio evo*, Firenze 1943; J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1997, D.H. Wright, *The roman Vergil and the origins of medieval book design*, London 2001.

tego poety. Dante Alighieri w *Boskiej komedii* wybrał go za przewodnika po piekle i czyśćcu.

Badacze zajmujący się problemem recepcji Wergiliusza w Polsce odnajdują pierwsze ślady jego wpływów na literaturę polską już w pierwszej połowie wieku XV, kiedy to Grzegorz z Sanoka wprowadził do Akademii Krakowskiej lekturę sielanek tego poety.<sup>4</sup> Wergiliusz niemal przez następne sto lat był obok Cyncerona najczęściej wykładanym pisarzem starożytnym na tym uniwersytecie. Objaśniał tam Wergiliusza Paweł z Krosna (ok. 1474–1517).<sup>5</sup> Utwory poety z Mantui czyta się i objaśnia także w różnego typu szkołach niższych.<sup>6</sup>

Według wspomnianych badaczy pierwsze ślady świadomej recepcji literackiej największego dzieła Wergiliusza – *Eneidy*, w Polsce można odnaleźć w obszernym poemacie Jana z Wiślicy *Bellum Prutenum* (Wojna pruska), napisanym w stulecie bitwy pod Grunwaldem. Dalej należy powołać Marcina Bielskiego i jego tłumaczenie czeskich szkiców biograficznych *Żywoty filozofów*; L. Corvina *Carmina Structura* i Mikołaja Kopernika, który w *De Revolutionibus* cytował *Eneidę*. Warto wymienić także tak znane w literaturze polskiej nazwiska, jak Jan Kochanowski, Szymon Szymonowicz, Jan Skórski, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, którzy w swych utworach udowodniali znajomość *Eneidy*, *Bukolik* i *Georgik* Wergiliusza.

S. Stabryła, J. Starnawski, M. Wichowa, A. Otrębski, którzy początki znajomości utworów Wergiliusza w Polsce przesunęli na wiek XV, zdają się całkowicie pomijać pierwszych średniowiecznych kronikarzy. O ile rzeczywiście pierwsza chronologicznie *Kronika polska* Anonima tzw. Galla nie zawiera odniesień do twórczości Wergiliusza, to niewątpliwie w spisanej wiek później *Kronice polskiej* mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem da się odnaleźć parę nawiązań do twórczości tego rzymskiego poety.

*Kronika* mistrza Wincentego została napisana najprawdopodobniej na początku XIII wieku. Obejmuje dzieje Polski od czasów najdawniejszych po współczesne jej autorowi. Widać w niej niebywałą erudycję i kunszt pisarski autora. W całym dziele można doszukać się ponad trzystu nawiązań do Pisma Świętego, dzieł Ojców Kościoła oraz utworów pisarzy antycznych. Wśród rzymskich pisarzy antycznych oprócz prozaików, takich jak Cyncero, Seneka, Boecjusz, Makrobiusz i Juliusz Waleriusz oraz Justyn, mistrz Wincenty bardzo chętnie przywoływał na karty swojego dzieła fragmenty poezji takich twórców, jak Owidiusz, Horacy, Lukan, Juwenalis i oczywiście Wergiliusz. Tak ogromna ilość nawiązań do literatury antycznej nie była czymś rażąco nietypowym wśród pisarzy średniowiecznej Europy. Współcześni Wincentemu pisarze i intelektualiści lubili popisywać się erudycją i nie czuli się pewnie bez odwoływania się do Pisma Świętego oraz dzieł mędrców starożytności.<sup>7</sup> Jacques Le Goff podkreśla istnienie tej

<sup>4</sup> S. Stabryła, op. cit., s. 5–8; J. Starnawski, M. Wichowa, A. Otrębski, op. cit., s. 98–100; B. Biliński, *La fortuna di Virgilio in Polonia*, Ossolineum 1986.

<sup>5</sup> K. Kumaniecki, *De studiis Vergilianis in Universitate Jagellonica priore s. XVI parte florentibus*, s. 193–205, [w:] *Commentationes Vergilianae*, Cracoviae 1930 (pr. zbior.).

<sup>6</sup> O autorach czytanych w szkołach katedralnych zobacz: A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*. Część pierwsza od 966 do 1363 roku, Petersburg 1898, s. 52–56; A. Karbowski, *Szkoła katedralna krakowska w wiekach średnich*, Kraków 1899, s. 9–14 i 63–73; D. Borawska, *Piśmiennictwo i nauczanie*, [w:] *Polska pierwszych Piastów. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. T. Mannteuffla, Warszawa 1968, s. 252–254.

<sup>7</sup> Zobacz także: P. Jasienica, *Trzej kronikarze*, Warszawa 1992, s. 340; B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. XCIV–XCVII.

niepewności, zarówno w sensie materialnym, jak i moralnym.<sup>8</sup> Według niego mentalnością człowieka Średniowiecza rządziła przede wszystkim potrzeba uzyskania pewności. Jednym ze sposobów było oparcie swych prac na przeszłości, poszukiwanie autorytetów, a cóż mogło lepiej odpowiedzieć na te ich potrzeby, jeśli nie Biblia i powszechnie znani i cytowani autorzy antyczni. Autorytetem najwyższym jest przecież Pismo Święte, a potem dzieła Ojców Kościoła, a także liczni autorzy starożytni, tak greccy, jak i łacińscy. Używanie autorytetów funkcjonuje najdoskonalej w nauce najwyższej – teologii i z niej przenika do pozostałych dziedzin nauki, także dziejopisarstwa.

Krzysztof Pomian w swej książce pod jakże znamienne tytułem *Przeszość jako przedmiot wiary* pisze o relacjach między średniowieczną historiografią a średniowieczną filozofią i teologią<sup>9</sup>. Z poglądem, iż współczesne czasy są okresem zmian, przemian i regresji, wiąże się teża o roli przeszłości, jako czasu, w którym ukonstytuowała się natura rzeczy. Z tego względu przeszłość dostarcza niezmiennych wzorów postępowania, zaś terażniejszość jest naśladowczym jej powtarzaniem. Przeszość jest jednak niepoznawalna doświadczeniem osobistym, wiadomość o niej można było przyjąć tylko aktem wiary w prawdziwość przekazu. Gwarantował to autorytet moralny piszącego i źródła, na które się powoływał. Przyjęta w Średniowieczu metoda historiograficzna pozwalała kronikarzowi podeprzeć i dowartościować własne dzieje autorytetem z historii biblijnej i antycznej.

Twórcy średniowieczni nie czynili różnicy między prawdziwością przekazu zaczerpniętego tak z poezji, jak filozofii.<sup>10</sup> Za pośrednictwem starożytnych przekazane zostały niezienne, stworzone u zarania dziejów, wzory postępowania, oni także przekazali całą wiedzę historyczną, popartą swą mądrością. Obowiązująca w Średniowieczu metoda historiograficzna nakazywała wręcz poświadczanie własnych przekazów autora cytatami i analogiami do dzieł uznanych autorów starożytnych. Historia średniowieczna nie wyrobiła sobie jeszcze krytycznego podejścia do omawianego materiału. Historyk w owym czasie nie miał zapewne świadomości, że źródła wymagają weryfikacji, wierzył bezkrytycznie relacjom ustnym i pisanim. Dlatego też nie widział nic niewłaściwego w posiłkowaniu się innymi autorami i wręcz w przepisaniu tekstów poprzednich kronikarzy bez podawania autora. Często też włączał do relacji historycznej rozmaite wątki legendarne, mityczne i bajkowe, a także mieszał zdarzenia z różnych czasów i miejsc.<sup>11</sup>

Publius Vergilius Maro, jak już wspomniałam, był bardzo popularnym w wiekach średnich poetą rzymskim i w związku z tym nie mogło go zabraknąć w *Kronice* tak czytanego człowieka, jak mistrz Wincenty. W dziele Wincentego znajdziemy ślady znajomości *Eneidy* i *Georgik*. Daje to w sumie 7 miejsc wspólnych z dziełami Wergiliusza. *Eneida*, największe dzieło Wergiliusza, pojawia się na kartach *Kroniki* 6 razy. Wszystkie te powołania mają charakter typowo stylistyczny, są zapożyczonymi z *Eneidy* całymi wersami lub typowymi dla Wergiliusza zwrotami.

<sup>8</sup> J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970, s. 323–325.

<sup>9</sup> K. Pomian, *Przeszość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecznej*, Warszawa 1968, passim. W tej kwestii warte wnikliwej uwagi są także dwie prace C. Deputy: *Średniowieczne mity genezy Polski*, „Znak”, nr 233–234 (11–12), 1973, s. 1367–70; oraz: *Galla Anonima mity genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 1990, passim.

<sup>10</sup> C.S. Lewis, *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, Warszawa 1986, s. 16–20.

<sup>11</sup> J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1976, s. 79–81.

Jedno z takich zapożyczeń występuje w *Kronice* dwukrotnie. Jest to retoryczne pytanie – *mam mówić czy milczeć?* U Wincentego, tak jak u Wergiliusza, występuje ono na początku wersetu i także zapowiada opowieść o przerażających rzeczach. Raz użył go Kadłubek, zamierzając opowiedzieć historię zbrodniczego czynu, jakiego dokonał Pompiliusz Młodszy, podstępnie podając truciznę swoim stryjom. Drugi raz zapowiada na opis zdrady Zbigniewa. (Kadł. I.1, c.19, 1 oraz I.2, c.28, 12: „*eloquar an sileam?*”, co zostało przejęte z *Eneidy* z III,39: „*eloquar, an sileam?*”)<sup>12</sup>.

W innym miejscu poetycką metaforą przejętą z *Eneidy* opisuje Kadłubek śmierć księcia „lemańskiego”, który zginął z miłości do polskiej władczyni – Wandy. (Kadł. I.1, c.7, 4: „*uitaque cum gemitu fugit indignata sub auras.*”; Kadłubek mógł skorzystać tu z dwóch różnych ksiąg *Eneidy*, bowiem dwa wersy tego poematu brzmią identycznie: Aen.XI,831: „*vitaque cum gemitu fugit indignata sub umbras*” i Aen. XII, 952: „*vitaque cum gemitu fugit indignata sub umbras.*”)<sup>13</sup>.

Kolejny cytat z tego dzieła włożył kronikarz w usta Zbigniewa broniącego się przed oskarżeniem o zdradę (Kadł.: I.2, c.28, 35: „...*dolus an uirtus quis in hoste requirat?*”, co pochodzi z Aen. II, 390: „... *dolus an virtus, quis in hoste requirat?*”).<sup>14</sup>

Podobnie słowa o strachu, który dodaje nogom skrzydeł, przejął nasz kronikarz od Wergiliusza. zilustrował nimi ucieczkę arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina przed Pomorzanami (Kadł.: I.3, c.10, 4: „*Sic senio uires, pedibus timor addidit alas.*”, co pochodzi z Aen.VIII,224: „*speluncamque petit; pedibus timor addidit alas.*”).<sup>15</sup>

Także od Wergiliusza pochodzi nietypowa konstrukcja stylistyczna użyta przez Kadłubka, za pomocą której przywołał postać księcia kijowskiego (Kadł.: I.2, c.18, 4: „*Hic uir hic est nostro quem nos dignamur honore!*”, co zostało wzięte z Aen.VI,791: „*hic uir, hic est, tibi quem promitti saepius audis.*”)<sup>16</sup>.

Kronikarz oprócz *Eneidy* raz jeden powołał *Georgiki* Wergiliusza. Ma to miejsce w opisie lamentów nad lożem udającego ciężką chorobę Pompiliusza. Wykorzystał tu Kadłubek swoistą *licentia poetica* Wergiliusza, który, podobnie jak Wincenty, mówi o płaczących ze smutku posągach z kości słoniowej i spiżu. (Kadł.: I.1, c.19,12: „*adeo ut ad lamentabiles illius modulationes fama sit imagines ereas fuisse lamentatas et ad lacrimas eius statuas lacrimis manasse*”, co odpowiada *Georgikom* Wergiliusza ks. I w. 480: „*et maestum inlacrimat templis ebur aeraque sudant.*”).<sup>17</sup>

<sup>12</sup> Cytaty z mistrza Wincentego oparłam na wydaniu: *Magistri Vincentii Dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, MPH Nova Series – t. XI, Kraków 1994. Wszystkie dzieła Wergiliusza cytuję za: Virgil, *Eclogues, Georgics, Aeneid*, Harvard University Press, London MCMLX, volumes I–II. Porównaj: M. Plezia, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 24 i 76.

<sup>13</sup> Porównaj: H. Zeissberg, *Vincentius Kadłubek Bischof von Krakau... und seine Chronik Polens*, Archiv für Kunde Österreichischer Geschichtsquellen 42, Wien 1869, s. 131–134; M. Plezia, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 13; A. Bielowski, [w:] *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, ed. A. Bielowski, [w:] Monumenta Poloniae Historica, t. II, Lwów 1872 (przedruk: Warszawa 1961), s. 258, uwaga na marginesie. A. Bielowski podaje jako źródło tylko ks. XII.

<sup>14</sup> Porównaj: A. Bielowski, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 325, przypis 1; H. Zeissberg, op. cit., s. 131–134; M. Plezia, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 81; B. Kürbis [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek) Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992; s. 110, przypis 248.

<sup>15</sup> Porównaj: A. Bielowski, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 337, przypis 1; H. Zeissberg, op. cit., s. 131–134; M. Plezia, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 95; B. Kürbis, op. cit., s. 128, przypis 50.

<sup>16</sup> Porównaj: M. Plezia, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 53.

<sup>17</sup> Porównaj: A. Bielowski, [w:] *Magistri Vincentii...*, s. 268, uwaga na marginesie; B. Kürbis, op. cit., s. 35, przypis 104.

Przyjdzie nam teraz rozważyć, jaką rolę w dziele mistrza Wincentego spełniają nawiązania do poezji Wergiliusza, jaki jest ich charakter oraz dlaczego pojawiły się w *Kronice*. Analizując kolejne, omawiane powyżej cytaty, zauważamy, iż w przeważającej większości mają one charakter typowo stylistyczny. Są to bowiem albo piękne, poetyckie zwroty, albo metaforyczne wyrażenia, albo celne określenia. Posłużyły Wincentemu do upiększenia tekstu *Kroniki*. Wierszowane wstawki podkreślają cechy opisywanych tam postaci, przedstawionych sytuacji, czy też celnie komentują niektóre zdarzenia. Warto więc podkreślić, że z poezji Wergiliusza czerpał Wincenty w prawie identyczny sposób, jak z dzieł innych poetów antycznych i poetyckich ksiąg Biblii – i te, i te fragmenty posłużyły mu do wzbogacenia walorów artystycznych dzieła. O zdobniczym charakterze tych zapożyczeń świadczy też, charakterystyczne dla większości przypadków, wtrącanie ich w tekst *Kroniki* w postaci wierszowanej, a nie prozatorskiej. Zwraca uwagę również fakt, że najczęściej powoływane przez Wincentego dzieło Wergiliusza *Eneida* to epepeja – wielki poemat opiewający ważne wydarzenia historyczne. Czyli, można by rzec innymi słowy, też historia, ale opisana wierszem – a pamiętajmy przecież, że Wincenty pisał w zamierzeniu dzieło historyczne.

Podsumowując, warto stwierdzić, iż w zakresie poezji klasycznej erudycja mistrza Wincentego była typowa dla wykształconego człowieka w Średniowieczu. Przywoływani w dziele Wincentego poeci, między innymi Wergiliusz, byli w owych czasach popularni i często czytani.<sup>18</sup> Nie powinno to budzić zdziwienia, gdyż ich dzieła znane były tak z oryginałów, jak i z licznych wypisów i komentarzy. Ich wybór jako źródła cytatów wydaje się naturalny i oczywisty.

<sup>18</sup> Na temat znajomości większości wymienionych tu poetów antycznych w Średniowieczu zobacz: C.S. Lewis, *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, s. 31–45; M. Plezia, *Kronika Kadłubka na tle renesansu XII wieku*, „Znak”, 14, tom 97–98, 1962, s. 985.